

Alice Cooper - Brutal Planet [Japanese Edition] (2000)

Written by bluesever

Friday, 24 February 2017 16:27 - Last Updated Monday, 02 October 2017 20:59

Alice Cooper - Brutal Planet [Japanese Edition] (2000)



01. Brutal Planet [04:40] 02. Wicked Young Man [03:50] 03. Sanctuary [04:00] 04. Blow Me A Kiss [03:18] 05. Eat Some More [04:36] 06. Pick Up The Bones [05:14] 07. Pessi-mystic [04:56] 08. Gimme [04:46] 09. It's The Little Things [04:11] 10. Take It Like A Woman [04:12] 11. Cold Machines [04:14] 12. Can't Sleep, Clowns Will Eat Me [04:09] Alice Cooper – Vocals Ryan Roxie – Guitar Phil X – Guitar Eric Singer – Drums Bob Marlette – Bass, Keyboards

Alice Cooper began the 21st century by releasing his 21st studio album, Brutal Planet. Since his very first record with the Alice Cooper band, 1969's Pretties For You, Alice the man has evolved and experimented and free-wheeled all over the musical spectrum. Alice has adopted many personae over the years, but the side of himself he presented on this album is unlike any he had ever shown before. He was always one of the most powerful influences on heavy metal, but on this album he fully embraces it, shows the kids how it's done, and becomes truly brutal.

This album is Alice's heaviest to date, and is in very much the same vein as two of his own disciples, Rob Zombie and Marilyn Manson. Brutal Planet feels cold and industrial; the guitars are heavy and forceful, the drums mechanical and driving, the vocals pained and vindictive. Songs like the title track, "Blow Me A Kiss," and "Pick Up The Bones" are creepy and powerful, the sort of thing you might expect to hear in a horror movie. Brutal Planet is infected with a dismal realism, a grim seriousness that was not present in Alice's previous albums. Alice Cooper used to be a somewhat comical villain; he was a vaudevillian, a cartoon character, just as cheesy as he was evil. Not anymore. Brutal Planet's Alice is deadly and vicious. He doesn't sing about school being out, he sings about shooting it up. No more "No More Mr. Nice Guy"; he left that behind long ago and is currently conducting a holocaust.

Lyricaly, Brutal Planet is about as jarring and sinister as it gets with Alice. "Wicked Young Man"

Alice Cooper - Brutal Planet [Japanese Edition] (2000)

Written by bluesever

Friday, 24 February 2017 16:27 - Last Updated Monday, 02 October 2017 20:59

sounds like it was written for A Clockwork Orange, "Eat Some More" for Se7en, and "Brutal Planet" as a condemnation of the entire human race. "Dead Babies" is practically camp next to these songs. More than a mere horror show, however, this album is a moral judgment of modern society, influenced by Cooper's Christianity and dressed up as another romp through the wicked and horrific hosted by his dastardly alter ego.

Brutal Planet has the sound of a man who left the garage a lifetime ago, casting the rock and roll guitars and 1970s mentality by the wayside. This is not your father's Alice Cooper. Actually, my father loves this album, but it's just a figure of speech. This is a new breed of Alice. A heavy, destructive, brutal Alice Cooper. This is easily his best album so far, solo or otherwise. ---
metalstorm.net

Dla nieszczęśników kojarzących Alice Coopera wyłącznie z płyty "Trash", "Brutal Planet" może być nie lada szokiem. Od pierwszego, tytułowego utworu album atakuje ciężkim brzmieniem nisko strojonych gitar. Jest to wprost rewelacyjne połączenie starych i nowych patentów hard rockowych. Jeśli podobały wam się najmocniejsze kawałki na "Ozzmosis" Ozzy'ego Osbourne'a (takie jak "My Jackyll Doesn't Hide" czy "Thunder Underground"), to pokochacie tę płytę. Jest świeża, dynamiczna, melodyjna (ale nigdy ponad miarę, jak to niestety było na "Trash") i - co tu dużo mówić - po prostu kopie, kopie, kopie...

Przy tym wszystkim, "Brutal Planet" zdaje się być najmroczniejszą płytą Alice'a w całej jego ponad trzydziestoletniej karierze. Para nie poszła w gwizdek i posępne brzmienie zostało wykorzystane należycie. Muzyce towarzyszą bowiem niezwykle ponure, dekadencjne teksty Alice'a. Nie znajdziemy tu typowych horrorów, które uczyniły go słynnym, tym razem grozy dostarcza rzeczywistość. Na przykład tekst "Pick Up The Bones" został zainspirowany sceną, którą Alice obejrzał w CNN - był to człowiek zbierający kości swoich bliskich na kosowskim pobojuisku. Ten pół-balladowy utwór, o atmosferze gęstej niczym smoła, należy zresztą do ciekawszych na płycie. Mało kto mógłby go zaśpiewać równie sugestywnie jak Alice. Z kolei "Eat Some More", muzycznie ewidentnie nawiązujący do starego Black Sabbath, opisuje marnotrawstwo zachodniej cywilizacji w zestawieniu z ludźmi umierającymi z głodu. Nie ma w tym wszystkim ani śladu nadziei, optymizmu, hippisowskich ideałów czy wezwania do walki o lepszy świat. Od początku do samego końca, Alice mówi nam, że wszyscy jesteśmy zgubieni ("We're spinning 'round on this ball of hate / There's no parole, there's no great escape / We're sentenced here until the end of days / And then, my brother, there's a price to pay").

Alice Cooper - Brutal Planet [Japanese Edition] (2000)

Written by bluesever

Friday, 24 February 2017 16:27 - Last Updated Monday, 02 October 2017 20:59

Spójność stylistyczną płyty rozbija trochę przedostani kawałek - "Take it Like a Woman". Jest to jedyna ballada na "Brutal Planet" (bo "Pick Up The Bones" raczej trudno do tej kategorii zaliczyć). Niestety, podobnych utworów od czasu swego przeboju "Only Women Bleed", Alice nagrał kilka i przez to sprawia dość wtórne wrażenie. Całe szczęście, zostaje ono zatarte przez kończący płytę, futurystyczny "Cold Machines", roztaczający istic orwellowską wizję zniewolenia człowieka.

Wprawdzie do końca roku (a także i wieku, cóż się dziwić Cooperowi, że popadł w dekadencje klimaty), zostało jeszcze kilka miesięcy, ale nie sądzę, by ktokolwiek mógł go jeszcze przebić. Dla mnie prawie na pewno będzie to płyta roku dwutysięcznego. Już dawno żaden album nie gościł u mnie w odtwarzaczu tak długo. Polecam. ---Rip, rockmetal.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [ge.tt](#)

[back](#)